

Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

Warszawa, 2020 r.

Wydział Architektury Wnętrz

dr hab. arch. wnętrz, mgr inż. arch. Joanna Walendzik-Stefańska, prof. ASP

Recenzja rozprawy doktorskiej oraz dorobku artystycznego

Pana mgr Filipa Żuchowskiego

sporządzona w związku z postępowaniem o nadanie stopnia naukowego doktora wszczętym przez Radę Wydziału Architektury i Wzornictwa Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu.

Tytuł rozprawy doktorskiej:

„Znak przestrzenny w przestrzeni kulturowej, jako instrument identyfikacji miejsca”.

Promotor pracy: dr hab. Stanisław Sipiński, prof. UAP w Poznaniu

Podstawa prawna recenzji.

- Uchwała Rady Wydziału Architektury i Wzornictwa UA w Poznaniu z dnia 22.06.2017 r. o powołaniu do pełnienia funkcji recenzenta w przewodzie doktorskim

- Pismo Rektora UAP, prof. Wojciecha Hory z dnia 18 maja 2020 roku towarzyszące dokumentacji doktorskiej

Przedstawione dokumenty:

1. Podanie o wszczęcie przewodu doktorskiego z dnia 27 kwietnia 2017 roku

2. Koncepcja rozprawy doktorskiej

3. Kopia dyplomu ukończenia studiów II stopnia na Wydziale Architektury i Wzornictwa kierunku Architektura i Urbanistyka UAP w Poznaniu

4. Opinia promotora

8. CV zawierające: Informacje ogólne - Informacje o zatrudnieniu - Dorobek zawodowy (projekty) - Konkursy -Wystawy -Projekty badawcze - Wystąpienia na konferencjach - Działania artystyczne i organizacyjne

Przedstawione do oceny materiały (w formie elektronicznej i papierowej):

1. Portfolio

2. Praca doktorska zatytułowana: „Znak przestrzenny w przestrzeni kulturowej, jako instrument identyfikacji miejsca”.

I. Dane doktoranta

Pan Filip Żuchowski jest absolwentem kierunku Architektura i Urbanistyka Wydziału Architektury i Wzornictwa Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Pracę dyplomową z wynikiem bardzo dobrym obronił w czerwcu 2015 roku. Relacja akademicka: profesor--dyplomant (dyplomy: licencjacki i magisterski) z profesorem Stanisławem Fiszerem przerodziła się w realną współpracę zawodową na polu architektury. Doktorant od 2012 roku pracuje, jako asystent architekta w firmie promotora- Fiszer Atelier 41 sp. z o.o. w Warszawie.

Drugie miejsce pracy to uczelnia, Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu, Wydział Architektury i Wzornictwa, od roku, 2018 - asystent profesora Wojciecha Hory w II Pracowni Bioniki.

II. Zainteresowania i osiągnięcia twórcze

Przedstawiona w portfolio i opisana w CV działalność doktoranta na polu architektury to wieloletnia praca w dużej firmie architektonicznej, praca w zespole gdzie wszystkie działania zewnętrzne są firmowane przez właściciela arch. Stanisława Fiszera. W CV doktoranta wymieniono osiem projektów studialnych (Studia chłonności terenu) z obszaru budownictwa mieszkaniowego wielorodzinnego na terenie Warszawy oraz sześć różnorodnych projektów koncepcyjnych.

Moje wątpliwości budzi forma Portfolio - okładka z autografem sugerująca, że w opracowaniu znajdziemy wyłącznie projekty autorstwa Filipa Zuchowskiego.

Nie rozumiem, dlaczego doktorant opisując projekt, jako zespołowy nie wymienia wszystkich współautorów (ew. generalnego projektanta). Tymczasem w opracowanie znajdujemy Projekt Zespołu Biurowców Miasteczko Orange w Alejach Jerozolimskich w Warszawie - sztandarowy po Giełdzie projekt pracowni Stanisława Fiszera. Dotyczy to również projektu konkursowego MSN Pawilon Emilia w Warszawie, projektu Urzędu Miasta w Zgierz, Muzeum Literatury i konkursowego projektu Akademii Morskiej w Gdyni.

(Oficjalnie II nagrodę w tym konkursie zdobyła firma Fisher 41 sp. z o.o.)

W portfolio brakuje dokładnych adresów poszczególnych inwestycji, z opisów nie wiemy do końca czy wszystkie zamieszczone rysunki i wizualizacje są autorstwa doktoranta. Zakres udziału w poszczególnych projektach jest mało precyzyjnie określony.

Dlatego pisząc tę recenzję zastanawiałam się czy forma edycji Portfolio jako publikacja nie narusza praw autorskich i dóbr osobistych osób trzecich.

Z przedstawionych projektów koncepcyjnych zwraca uwagę projekt uzupełnienia zabudowy przy ogrodzie Saskim w Warszawie, na ul Niecałej. Przez swój „art-deco – wski” charakter jest na swój sposób oryginalny. (wg doktoranta inspirowany budynkiem szkoły w Glasgow Mackintosh).

Uroku dodają zamieszczone odręczne szkice.

Nie rozumiem za to zupełnie wspomnianego przez doktoranta odniesienia do nieistniejącej już na ul. Służewskiej dekorowanej miękkim ornamentem secesyjnej kamienicy rodziny Tołwińskich.

Ciekawy jest też projekt koncepcyjny miejsca pamięci Adwokatury Polskiej przy ulicy Mikkego, przy murze ogrodzenia Okręgowego Sądu na Powiślu Czerniakowskim. Doktorant trafnie łączy kompozycyjnie tworzywo roślinne (drzewo) z tkanką architektoniczną.

Siedzisko i projekt wnętrz dla zespołu mieszkaniowego przy ul Elizy Orzeszkowej Warszawie to jedyne projekty wnętrzarskie w Portfolio doktoranta.

Wszystkie przedstawione w dokumentacji prace studialne i koncepcyjne prezentują ciekawe drogi wyobraźni. Charakteryzują się typową dla młodych projektantów fascynacją nowymi trendami, technologiami, ikonami architektury, zawierają próby wdrożenia różnych opcji stylistycznych. Widać, że doktorant z zapałem podejmuje różne wyzwania zawodowe i konkursy.

Fascynację architekturą przekłada się też na czynny udział w naukowych konferencjach organizowanych przez ośrodki akademickie, zbiorowych prezentacjach oraz publikacjach (40 lat bioniki w Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu 2016). Myślę, że doświadczenie doktoranta jest i będzie bardzo pożyteczne w jego pracy na uczelni.

III. Rozprawa doktorska

„ Znak przestrzenny w przestrzeni kulturowej, jako instrument identyfikacji miejsca”.

Konstrukcja rozprawy doktorskiej to 176 stron tekstu w trzech częściach z których zostały wyodrębnione rozdziały:

Część I *Komentarz tekstowy* /4 rozdziały/ - podbudowa teoretyczna pracy

Część II *Plan/program* /3 rozdziały/- część analityczno-badawcza

Część III *Projekt* /4 rozdziały/ - autorska propozycja projektowa znaku przestrzennego dla miasta Ława
Pracę kończy tekst zatytułowany *Podsumowanie – wnioski i efekty*.

Tekst uzupełniają przypisy, na końcu została zamieszczona obszerna bibliografia:

- źródła piśmiennicze: artykuły i pozycje wydawnicze ok. 70 pozycji
- źródła internetowe ok. 50 pozycji z datą dostępu
- akty prawne (4)

Źródła 60 ilustracji podano bezpośrednio w tekście oraz w Wykazie ilustracji. Ilustracje opisano podając źródła (głównie internetowe, bez dat dostępu).

Autor, jako obszar pracy badawczej określa próbę zdefiniowania zjawiska, jakim jest znak przestrzenny. Początkowo określając znak przestrzenny, jako „coś *innego*” w stosunku do obiektów płaskich i „specyficzną formę architektury” (str. 5), ostatecznie definiuje bardziej precyzyjnie, jako „*niepowielany obiekt lub założenie dedykowane konkretnej lokalizacji*”.

„*Znak przestrzenny ma znaczenie, dlatego, że tak a nie inaczej zostaje uprzestrzenniony. Jego przestrzenność wpływa na znaczenie. Usytuowanie, przestrzenność i skala zmieniają sposób postrzegania obiektu*”.

W tekście nie są jednoznacznie sformułowane tezy badawcze, nie ma precyzyjnie przedstawionej zastosowanej metodologii badawczej, kluczowych pojęć.

Pojawia się jedynie pojęcie *celu badawczego*, cele badawcze doktorant formułuje w formie pięciu pytań retorycznych (str. 5 *Wprowadzenie, a. Założenia*).

Są to:

1. *Jaka jest definicja znaku przestrzennego?*

2. *Czy znak w przestrzeni zawierający znaczenia kulturowo-symboliczne dla zdefiniowanej lokalizacji jest obiektem identyfikowalnym w przestrzeni kulturowej?*

3. *Uzasadnienie ważności znaku przestrzennego?*

4. *Jaką metodologią się posługiwać, aby znaczenie obiektu było dające się odczytać przez odbiorców – użytkowników?*

5. *Czy istniejące tego typu realizacje na świecie spełniały (lub spełniają) swoją rolę?*

Czy rozprawa daje odpowiedzi na pytania definiujące cel pracy?

Odpowiedzi na w/w znajdujemy pośrednio w tekście.

Część I rozprawy, zatytułowana *Komentarz tekstowy* to wielowątkowy materiał tekstowy skonstruowany na podstawie analizowanych pozycji bibliograficznych - oparty na tekstach źródłowych, wypowiedziach twórców i naukowców.

W czterech rozdziałach autor przeprowadza czytelnika od definicji znaku, symboliki, percepcji człowieka przez wiele teorii z obszaru urbanistyki i architektury. Porusza wiele wątków, cytuje wiele opinii, zamieszcza opisy dokonanych w historii eksperymentów i doświadczeń.

W tym kontekście przemyślenia własne autora nie zawsze są dość czytelne, autorskie refleksje i dywagacje wydają się dość zawiłe, a wnioski mało unikatowe. Taki sposób retoryki zdarza się często, gdy sprawy oczywiste i proste próbujemy wyrażać w sposób naukowy.

W swoich rozważaniach doktorant trochę „kluczy” wśród prostych pojęć z pogranicza geometrii euklidesowej i stereometrii takich jak figura geometryczna, bryła i przestrzeń. (figura przestrzenna?) Dla mnie mało przekonująca jest też próba odróżnienia rzeźby od znaku przestrzennego (rzeźba, która zaistnieje w przestrzeni zamkniętej i może być powielana) czy definiowanie trójwymiarowości, jako czegoś innego niż przestrzenność.

Rozdział II porusza problem przestrzeni kulturowej, jako kontekstu dla znaku, podbudowując przykładami wybranymi z obiektów zaliczonych do Światowego dziedzictwa UNESCO w Polsce. Z szesnastu pozycji na liście wybiera i omawia szczegółowo dwie pozycję – Zespół w Kalwarii zebrzydowskiej i Park Mużakowski nad Nysą. (wspólny wpis z Niemcami)

Rozdział III dotyczy wielozmysłowej percepcji sztuki i architektury, relacji twórca –dzieło- odbiorca i architektura- dzieło - odbiorca. Zwraca też uwagę na komunikaty wzrokowe, jakie wysyła dzieło_w aspektach zmysłowych, symbolicznych i kulturowych, nazywając estetykę recepcji wg Wolfganga Kempa w sposób autorski - instrumentalizacją.

W Rozdziale IV pojawia się wątek roli architektury (służba czy usługa) oraz roli architekta w społeczeństwie w kontekście teorii architektury i idei nakreślonych przez kilku wielkich twórców. Doktorant analizuje też dwa alternatywne sposoby działania w architekturze - czytelne odniesienia do tradycji lub tworzenie form nowych, początkowo nierozpoznawalnych i nieakceptowanych przez społeczeństwo. (kościół Fuksasa i Botty)

Kolejny wątek to analiza elementów kompozycji urbanistycznej miast w kontekście rozpoznawalnych form przestrzennych, jako punktów orientacyjnych. Część I pracy kończy rozpatrywanie problemu sylwety miasta, jako znaku ikonicznego.

W części drugiej rozprawy początkowo poznajemy dokumentacja procesu przygotowawczego i analiz przeprowadzonych dla projektu. W kolejnych rozdziałach wkraczają wątki teoretyczne mające pośrednio związek z wybraną przez doktoranta lokalizacją i rolą znaku, jako instrumentu identyfikacji miejsca.

Prezentacja wybranych przykładów wraz z autorskim opisem, (przykłady od Wyspy wielkanocnej do łuku w Saint Louis Eero, Saarinen) ma przybliżyć autora do problemu znaku przestrzennego w mieście. W rozdziale nazwanym Program przestrzenny pojawiają się kolejne wątki teoretyczne: *Lokalizacja form rzeźbiarskich w przestrzeniach zielonych* i *Zjawisko identyfikacji wizualnej na autostradach*. W ostatnim rozdziale (*Wybór formy*) myśl autora dryfuje wręcz po sztuce – od płaskiego Malewicza, renesansowych rzeźb typu *figura serpentina* z Florencji do Luisa Barragana i Petera Zumtora i jego kaplicy na polu, a finiszuje wyznaniem upodobania syntezy i prostoty.

Wracając do rozdziału I części II pracy;

Łąwa, miasto bliskie sercu doktoranta jest miejscem, któremu dedykuje swoją pracę projektową. Tu precyzyjnie został przedstawiony opis miasta, jego walorów, położenia geograficznego, historii dawnej i współczesnej w jej kulturowych aspektach. doktorant zawarł też informacje własne refleksje na temat wartości kulturowych i struktury przestrzennej Ławy.

„Dlaczego Ława powinna mieć swój znak przestrzenny? W swych granicach miasto nie posiada obiektu, który mógłby być utożsamiany sensu stricto tylko i wyłącznie z Ławą”

Wybór lokalizacji na wjeździe od zachodniej strony miasta, w pobliżu projektowanego mostu na wyspę Wielka Żuława wydaje się trafną decyzją. Lokalizacja to skrzyżowanie o ruchu okrężnym tzw. rondo z wyspą o średnicy 20 m.

Rezygnacja z badań w typie ankietyzacji, rozmowa z Burmistrzem miasta i jego kontrowersyjne wizje wizerunkowe sprawia, że powoli krystalizują się założenia projektowe znaku/symbolu czytelnego dla wszystkich mieszkańców.

Związki Ławy z jeziorem Jeziorak decydują o wyborze wątku żeglarskiego, jako idei projektu.

Z możliwych motywów zostaje wybrany jeden, motyw żagli występujący już wielokrotnie w przestrzeni miasta (fontanna na rynku Starego Miasta, przydrożne elementy informacyjne czy logo profilu miasta na facebooku).

Podstawowe elementy takielunku jachtowego - żagle stanowią inspirację do wykreowania trzech nieregularnych ostrosłupów o proporcjach wysokości zbliżonych do rozmiarów rzeczywistych.

Powstaje przestrzenną kompozycja rzeźbiarska. Ustawienie trzech form dośrodkowo gwarantuje unikatowe doznania przestrzenne, różne w zależności od strony obserwacji.

Dla mnie w swoim układzie forma łądząco przypomina regatowy układ trzech jachtów z pojedynczymi żaglami (grotami) krążących naokoło boi.

Powstaje pytanie czy monumentalne betonowe ostrosłupy pokażą ulotność żagli?

Autor pewnie celowo nie próbuje wyrażać w betonie miękkości tkaniny unoszonej wiatrem. (Opera w Sydney), inspirowane płaską geometrią. Prawdziwy żagiel pod wpływem wiatru nigdy nie trzyma formy płaskiego trójkąta. W zależności od siły wiatru przyjmuje formę powierzchni nieregularnej,

miejscami z grupy kwadryk. Szczególnie spinaker! Który kształtem przypomina raczej balonDlatego przyjęte przez doktoranta nazwy form (grot, fok, spinaker) należy traktować umownie.

W przestrzeni otoczonej ścianami zieleni powstaje dość statyczna kompozycja, jedynie skosy ścian bocznych i podcięcie dolne, inspirowane prawdopodobnie ustawieniem bomu przy ostrym wietrze, wprowadzają pewną dynamikę.

Jasne formy na tle ciemnej zieleni działają kontrastowo i są widoczne z daleka. Cień własny zależny od pory dnia wzmacnia doznania przestrzenne.

Szkoda, że doktorant nie przeanalizował jednego bardzo ważnego aspektu w/w kompozycji – cienia rzuconego, jego kształtu i zasięgu. (Na płaszczyznę jezdni i formy na formę)

Podobnie przydałaby się też analiza barwna aspektów sezonowych (wiosennych i zimowych) roślinnego tła. Istniejące drzewa zostały przedstawione umownie bez charakterystycznych dla konkretnych gatunków pokrojów.

Idea założenie trawnika, jako podstawy kompozycji może wymagać dużych nakładów pielęgnacyjnych i jest kosztowna w utrzymaniu. Obecnie projektanci krajobrazu w podobnych lokalizacjach decydują się raczej na kwietne łąki, zakrzewienia lub roślinność zadarniającą.

Część III rozprawy to kontynuacja opisu projektu.

Zamieszczona dokumentacja to hybrydowe połączenie elementów projektu koncepcyjnego i wykonawczego.

Pytanie czy w pracy doktorskiej istnieje potrzeba poprowadzenia projektu aż do etapu realizacji?

Konstrukcja form, pomimo zamieszczonych obliczeń - efektu współpracy z młodym poznańskim konstruktorem Antony Juste budzi pewne wątpliwości. Brakuje rysunków podstawowych: zwymiarowanego rzutu i przekroju z zaznaczeniem warstw materiałowych. Przekroje pionowy i poziomy na danej wysokości pokazałyby czytelnie proporcje żelbetowych ścian i szalunku wewnętrznego w stosunku do pustki.

Gabaryty form i ustawienie ich na skrzyżowaniu sugeruje duże narażenie na wiatr. Moim zdaniem zbyt płytko potraktowano problem obciążeń siłami poziomymi, a proporcje proponowanych łąk fundamentowych sugerują możliwość przenoszenia jedynie obciążeń pionowych.

Wydaje się też, że zamiast wyliczeń kosztorysowych w pracy naukowej dużo ważniejsze byłoby pokazanie wątków artystycznych dzieła jak np. gry światła dziennego, systemu wspomnianego oświetlenia sztucznego, barwy w kontekście zmian przyrody, czytelności herbu i kroju pisma napisu ława.

Wspomniane w opisie herb i napis umieszczone na najniższym z żagli od strony północnej (str. 138) nie są w pracy precyzyjnie przedstawione. (jedynie ślad il. 52) Niezbędne do oceny koncepcji widoki są pokazane jedynie w kontekście widoczność i obserwacji znaku ze strony pieszego i kierowcy. Autor w opisie wymienia wiele wymiarów, zwykle architekci zamieszczają wymiary na rysunkach.

Doktorant nie pracował na makiecie, a jedynie na modelu przestrzennym.

Co do prezentacji projektu w kontekście dzisiejszych możliwości w programach 3D wizualizacje dzieła wypadają dość skromnie il. 54, 55, 56 – są to trzy czarno – białe ujęcia ustawione z dość dużej odległości.

Rozprawę doktorską zwieńczają 3 strony tekstu - *Podsumowania wnioski i efekty.*

Autor ponownie definiuje znak przestrzenny, jako niepowielany obiekt o charakterze przestrzennym i znaczeniu w przestrzeni kulturowej oraz jako punkt odniesienia. Obiektywną wartość znaku upatruje w kreacji zgodnej ze specyfiką miejsca, wartościami przyrodniczymi otoczenia i nawiązaniu do lokalnego krajobrazu kulturowego.

Zwraca też uwagę na konieczność udziału mieszkańców lokalnej społeczności przy kreacji jej znaku przestrzennego .

Konkluzja :

Pan Filip Żuchowski jest młodym, zafascynowanym architekturą projektantem i dydaktykiem. Doświadczenie projektowe zdobywa w dużej uznanej firmie architektonicznej w cieniu dokonań swojego dyplomowego promotora architekta Stanisława Fiszera. Przedstawione w Portfolio projekty pokazują zapał twórczy i otwartość na podejmowania coraz to nowych wyzwań.

Przedstawiona rozprawa doktorska jest obszerna (156 stron) i bogato ilustrowana.

Pomimo, że niektóre fragmenty tekstu mówią dość zawile o prostych pojęciach i przychodzi refleksja jak trudne jest precyzowanie myśli i logiczne formułowanie wypowiedzi, rozprawę czyta się z zainteresowaniem. Zakres tematyczny pracy jest duży, autor wnikliwie analizuje źródła, przytacza cytaty. Jest otwarty na wiedzę. Tak wiele odniesień do opinii, teorii i eksperymentów świadczy o wielkiej wnikliwości doktoranta i szacunku dla dorobku naukowego w obszarze teorii architektury, potwierdza ciekawość i fascynację tym obszarem, niezbędną u dydaktyka wyższej uczelni.

Podejmując wątek miasta Iława, miasta interesującego pod względem położenia geograficznego, jego aspektów, kulturowych i sportowych (bojery, żeglarstwo) autor rzetelnie analizuje kontekst - uwarunkowania historyczne, kulturowe i przestrzenne miejsca.

Ciekawe jest to, że próbując projektować obiekt przestrzenny – znak dedykowany Iławie, obiekt, który powinien być utożsamiany wyłącznie z Iławą, (może przypadkiem?) projektuje obiekt uniwersalny, obiekt, który mógłby zaistnieć w wielu miastach położonych nad jeziorami.

Czy to wada czy może atut projektu?

Czy jest to forma na tyle monumentalna, że może być odczytywana jedynie, jako znak w strukturze urbanistycznej?

Czy - nawiązując do wspomnianego w pracy „Kaczątka z Long Island” nie mogłaby reklamować targów typu „Wiatr i woda” czy marketu ze sprzętem żeglarskim? Mogłaby.

W kontekście założeń projektowych można to uznać w pewnym sensie za porażkę. Jednak wartością tu będzie fakt, że obiekt jest w jakimś sensie kontynuacją tradycji miasta, nawiązuje nie tylko do charakterystycznej fontanny na rynku, ale również do dawnego istniejącego do 1994 roku betonowego znaku przy drodze relacji Iława – Prabuty-Kwidzyń. Pozornie podobny (trzy formy przypominające żagle o realnych gabarytach, ten sam materiał - beton, herb i nazwa miasta), lecz o innej, dużo lepszej, jakości przestrzennej i plastycznej.

Rozprawa doktorska powinna poruszać obszary nieznane, prezentować wartości, które dają się zakwalifikować, jako nowy i cenny wkład w dyscyplinę. Czy próbę stworzenia znaku przestrzennego dla niewielkiego polskiego miasta, próbę podbudowaną szerokim spektrum rozważań urbanistyczno-architektonicznych można za taką uznać? Myślę, że tak. Rozprawa jest wielowątkowa, przez co oryginalna.

Reasumując, pomimo pewnych wątpliwości, co do stylu pisarskiego doktoranta rozprawa doktorska spełnia wymogi formalne rozprawy doktorskiej.

Upoważnia mnie to do poparcia wniosku Rady Wydziału Architektury i Wzornictwa Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu o nadanie Panu Filipowi Żuchowskiemu stopnia naukowego doktora w dawnej dziedzinie sztuki plastycznej, w dyscyplinie sztuki projektowej, obecnie dziedzinie sztuki pięknej, dyscyplinie sztuki plastycznej i konserwacja dzieł sztuki.

Z poważaniem dr hab. Joanna Walendzik-Stefańska, prof. ASP w Warszawie

